

Strona znajduje się w archiwum.

## Kokainowa saga w Sierra Leone

---

Integralność suwerenności Sierra Leone, nie tak dawno temu, bo w lipcu 2008 roku, była poważnie zagrożona, kiedy samolot Cessna przewożący 700 kg kokainy wylądował na lotnisku Lungi koło Freetown. Uwaga innych państw natychmiast skupiła się na tym małym państwie, które było użyte jako punkt tranzytowy w akcji przemytu narkotyków.

Po tym, jak samolot wypełniony kokainą został skonfiskowany, a ładunek publicznie spalono (przynajmniej symbolicznie), można byłoby pomyśleć, że wszystkie inne wątki związane z tą sprawą zostaną poddane odpowiednim działaniom administracji oraz, że w końcu ktoś odpowie za nadszarpnięcie wiarygodności państwa. Tak się jednak nie stało.

Samolot, zgodnie z poleceniem Sądu Najwyższego został sprzedany na publicznej aukcji. Osobą, która zaoferowała najwyższą cenę, stanowiącą równowartość 131 000 dolarów, był minister obecnego rządu. Zajmuje się on także prowadzeniem firmy lotniczej, której samolot został przekazany po tym jak pieniądze rzekomo trafiły na konto Banku Sierra Leone, a nie tak jak zarządził Sąd Najwyższy na specjalne konto należące do sądu. To rodzi pytania: Gdzie minister przelał pieniądze należne za zakup samolotu? W jaki sposób miał zamiar używać samolotu, skoro krajowy transport

lotniczy miał długą przerwę a infrastruktura jest zniszczona? Czy minister nie był przykrywką dla pierwotnych właścicieli samolotu?

*Źródło: hwforums.com (17.02.2010)*